

Porównanie jednej doby studenta biologii na UAM i robotyki na PP mieszkających razem.

18:00

UAM: Początek ostatnich zajęć tego dnia.

PP: Początek pierwszej skrzynki piwa.

20:00

UAM: Wracam tramwajem na stację.

PP: W stanie "naturalnym" jadę rowerem po kolejną skrzynkę piwa, mimo że pada śnieg i jest zimno.

21:00

UAM: Piję pierwszą tego wieczoru kawę.

PP: Pierwszy raz tego wieczoru jadę na izbę wytrzeźwień.

22:00

UAM: Zaczynam pierwszą tej nocy 1000-stronicową książkę.

PP: Zaczynam pierwszą tej nocy ucieczkę z izby wytrzeźwień.

23:30

UAM: Nadal czytam.

PP: Nadal uciekam.

24:00

UAM: Wycieńczony książką sięgam po 800-stronicowy skrypt.

PP: Wycieńczony bieganiem, wskakuję do rzeki i uciekam w pław.

02:00

UAM: Czytam kumplom śmieszne zdania z książki.

PP: Opowiadam kumplom, jakie to uczucie dostać paralizatorem.

03:00

UAM: Z braku książek sięgam po Panoramę Firm i Książkę Telefoniczną.

PP: Z braku napojów energetycznych, wzmagających wyobraźnię, udaję się w podróż rowerem do najbliższego nocnego.

04:00

UAM: Kumple też czytają PF i KT (nie mogę nic z nich zrozumieć).

PP: Kumple nadal piją i coś gadają, ja tylko piję...

04:30

UAM: Piję, nie wiem którą kawę.

PP: Nie wiem, gdzie jadę.

04:45

UAM: Urządzamy z kolegami konkurs "1 z 10-ciu" z wiedzy o Panoramie Firm.

PP: Urządzamy konkurs "kto szybciej wózkami dookoła supermarketu".

05:15

UAM: Znów wygrałem! Bochenek i Stryer się nie odzywali...

PP: Znów wygrałem! Piast i Żywiec utknęli w zaspie!

06:00

UAM: Jestem wykończony, nigdy już nie będę tak długo się uczył.

PP: Jestem wykończony, tłumaczę znakowi "STOP", że już nigdy nie będę pił.

06:15-07:30

UAM: Śpię w ubraniach - szkoda ściągać na tak krótko.

PP: Śpię z dwoma kumplami w wannie, która dryfuje po wodach parku.

07:30

UAM: O, już 7:30? ZASPAŁEM!

PP: O! Chłopaki, to jest Bałtyk? Który mamy rok?

07:45

UAM: Idę się umyć...Gdzie jest wanna??? I ten jełop z PP?

PP: Kurcze, dzisiaj czwartek. Dzień kąpieli dla Biologa...

07:50

UAM: ...znowu wypił Domestosa...

PP: ...ale zgaga...to po tym likierze pewnie...

08:00

UAM: Biegnąc na uczelnię, widzę trzech kloszardów w wannie. Myślę - "co to za życie..."

PP: Wczoraj widziałem białe myszki, a dziś duchy w białych fartuchach. Czas wracać do domu...

09:00

UAM: chce mi się spać, idę po kawę.

PP: chce mi się spać, idę spać.

12:00

UAM: Przewracam się ze zmęczenia.

PP: Przewracam się na drugi boczek.

13:00

UAM: Za twarde siedzenia na tych salach.

PP: Mama kupiła mi za miękką poduszkę...

15:00

UAM: Znowu zapomniałem zjeść.

PP: Znowu zapomniałem pójść na zajęcia.

15:05

UAM: Trudno, napiję się kawy.

PP: Trudno, zrobię ksero.

16:00-17:30

UAM: Oglądam preparaty i notuję wykłady.

PP: Oglądam telewizję i gram w Tekkena.

18:00

UAM: Ledwo żyję, chcę do domu!

PP: Ale mam kaca! Chcę do mamy!

20:15

UAM: Cześć, Głabie! Ale miałem ciężki dzień...

PP: Cześć, Biolog! Ty chyba nie wiesz, co znaczy ciężki dzień...